

Sygn. akt II KK 282/15

POSTANOWIENIE

Dnia 29 października 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzcyk

w sprawie **A. K.**

skazanego z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r. oraz art. 275 § 1 k.k.

rozpoznając w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 29 października 2015 r.,

kasację wniesioną przez obrońcę skazanego,

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 24 kwietnia 2015 r., sygn. akt IX Ka 303/15

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy - Woli w Warszawie

z dnia 16 stycznia 2015 r., sygn. akt IV K 799/14,

**na podstawie art. 531 § 1 zd. I w zw. z art. 530 § 2 i art. 429 § 1
in fine k.p.k. pozostawia kasację bez rozpoznania, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego, w tym
nieuiszczoną opłatą od kasacji.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego wydanym w tej sprawie, A.K. został uznany winnym przestępstwa z art. 62 ust. 2 ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii z 2005 r., za co wymierzono mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz 2 przestępstw z art. 275 § 1 k.k., za które skazano go na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności, orzekając jako karę łączną, karę 3 lat pozbawienia wolności, z zaliczeniem na jej poczet okresu tymczasowego aresztowania. Od wyroku tego apelował wówczas obrońca oskarżonego, zaskarżając go w zakresie pierwszego z przypisanych przestępstw jedynie co do kary, a w odniesieniu do 2 pozostałych – w

całości, zarzucając odnośnie do tych ostatnich czynów obrazę art. 7 k.p.k. przez dowolną ocenę dowodów. Po rozpoznaniu tej apelacji, Sąd Okręgowy w Warszawie, zaskarżonym obecnie wyrokiem, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie Sądu *meriti*, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

W kasacji wywiedzionej od tego wyroku, zaskarżono go jedynie w części dotyczącej skazania za czyny z art. 275 § 1 k.k., zarzucając obrazę art. 7 k.p.k., skutkującą błędem w ustaleniach faktycznych, wnosząc o uchylenie obu wydanych w tej sprawie wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji. W odpowiedzi na tę kasację, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie wniósł o pozostawienie jej bez rozpoznania.

Rozpoznając tę skargę, Sąd Najwyższy uznał, że jest ona skargą, którą należy rzeczywiście pozostawić bez rozpoznania. Kasacja bowiem – stosownie do art. 519 k.p.k. – przysługuje stronom od wyroku sądu odwoławczego. Tym samym, nie tylko formalnie, ale i merytorycznie, ma ona zaskarżać wyrok sądu drugiej instancji i wskazywać uchybienia, do jakich doszło w postępowaniu przed tym sądem. Tymczasem kasacja wywiedziona w tej sprawie zarzuca jedynie obrazę art. 7 k.p.k., a więc naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, czyniąc to w sytuacji, gdy Sąd odwoławczy nie przeprowadzał żadnych w tej sprawie dowodów, a kontrolował jedynie prawidłowość ich oceny przez Sąd *meriti*, w ramach postawionego w apelacji zarzutu. Obecna skarga stanowi przy tym powielenie apelacji, a w istocie jej skopiowanie (por. str. 5-7 apelacji i str. 3-5 kasacji), w której *in extenso* przedstawia się argumenty przywołane w zwykłym środku odwoławczym, nie uwzględniając w ogóle argumentacji Sądu odwoławczego i formułując nadal zarzuty jedynie pod adresem Sądu Rejonowego, który orzekał w tej sprawie w pierwszej instancji.

Tego typu kasacja nie odpowiada zatem wymogom ani art. 519 k.p.k., ani art. 523 k.p.k. Jej treść wskazuje, że w ogóle nie powinna ona być przyjęta z uwagi na jej niedopuszczalność, a skoro została przyjęta, to należy pozostawić ją bez rozpoznania. W związku z takim właśnie rozstrzygnięciem, Sąd Najwyższy, stosownie do art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k., obciążył skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego, w tym nieuiszczoną opłatą od kasacji, od której wstępnie był on zwolniony z uwagi na pozbawienie go wolności.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.